

TEGO NIE ZNAJDZIECIE W ŻADNEJ GAZECIE!



LUTY 2016, SOCHACZEW

NUMER 6 (128)

# MECHANICY!



## Chłopaki debeściaki!

### OD REDAKCJI

Lutowy numer Cichacza2 był nie lada wyzwaniem dla całego działu publicystycznego gazetki. Dlaczego? Było to spowodowane przede wszystkim dwutygodniową przerwą od szkoły i innych zajęć – trochę wypadliśmy z obiegu, ale to nic! Nadrabiamy! W minionym miesiącu poza feriami zimo-

wymi miało miejsce również wiele innych ważnych wydarzeń. Chociażby koncert Andrzeja Kołakowskiego ku pamięci Żołnierzy Wyklętych (rok 2016 jest im poświęcony, o czym warto pamiętać i poszerzać swoją wiedzę w tym zakresie!) albo święto zakochanych i jego obchody w naszej szkole. Ponadto

uczniowie 80 pojechali na Salon Perspektyw w PKiN w Warszawie oraz wzięli udział w spotkaniach z doradcami zawodowymi. O tym wszystkim i nie tylko, przeczytacie w bieżącym wydaniu. Tymczasem oczekujemy marca i wiosny!

Redakcja.

### WAŻNE TEMATY:

- **Mechanicy z 4 AT**
- **Miesiąc po studniówce**
- **Nasze Felietony (tego jeszcze nie było!)**
- **Koncert ku chwale Żołnierzy Wyklętych**
- **Walentynki**
- **Książka „Dawca”**
- **O preorientacji zawodowej!**
- **Perspektywy 2016**
- **Podpatrzeni**

### W TYM NUMERZE:

**WYJĄTKOWA 4AT 2**

**Wspomnienia ze studniówki 3**

**CYKL FELIETONÓW 4-5**

**KONCERT ANDRZEJA KOŁAKOWSKIEGO 6**

**WALENTYNKI 7**

**MOJE LEKTURY 8**

**Perspektywy 9**

**Podpatrzeni 10**

# Dlaczego jesteśmy wyjątkowi? - 4AT



W KLASIE 4AT SĄ SAME  
CHŁOPAKI.  
CHŁOPAKI DEBEŚCIAKI!  
WIEDZĘ MAJĄ W MAŁYM  
PALCU,  
EGZAMINÓW SIĘ NIE  
OBAWIAJĄ!

WSZYSTKO ZALICZAJĄ,  
OCENY DOBRE MAJĄ.  
EGZAMINY ZAWODOWE  
BARDZO DOBRZE  
ZALICZAJĄ!  
NAUCZYCIELI I WYCHOWAWCY  
SIĘ SŁUCHAJĄ, KAŻDE POLECE-  
NIE WYPEŁNIAJĄ!



**Przed Wami sami pilni uczniowie!**

## Studniówkowe Szaleństwo!

Dokładnie miesiąc temu matury będą zależały tylko uczniowie ostatnich klas liceum i technikum brali udział w niezapomnianym balu studniówkowym (szczególnie znajdziecie w poprzednim numerze Cichacza2). To oznacza tylko i aż tyle, że matura zbliża się wielkimi krokami. Najbliższe dwa miesiące, z pewnością, nie będą należały do najłatwiejszych, ale im cięższa praca - tym większy sukces! Jednak wyniki

matury będą zależały tylko i wyłącznie od nich samych. Tymczasem fotografowie zaczynają powoli udostępniać pierwsze efekty swojej pracy podczas balu. My z niecierpliwością czekamy na wszystkie już zdjęcia oraz film - pamiątki po tym ważnym wydarzeniu.

Poniżej możecie zobaczyć fotorelację, czyli namiastkę wydarzeń tamtego dnia.

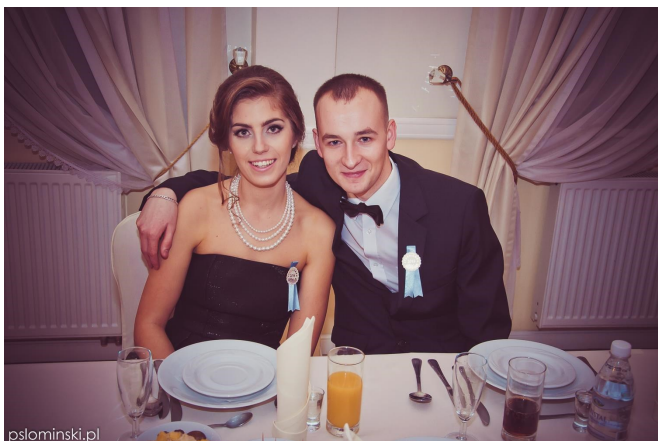
Foto: Paweł Słomiński



pslominski.pl



pslominski.pl



pslominski.pl



pslominski.pl



pslominski.pl



pslominski.pl

# FELIETONÓW KILKA..

## Czym jest felieton?

- krótki utwór publicystyczno-dziennikarski na tematy polityczne, społeczne, obyczajowe i kulturalne, posługujący się środkami prozy fabularnej, napisany w sposób lekki i efektowny, utrzymany w osobistym tonie.

Poniżej możecie przeczytać, jak uczniowie naszej szkoły próbowali swoich sił w pisaniu felietonów właśnie. Zachęcamy do lektury!

## Kim jest polityk?

Polityka to trudny temat, często nie chce się go poruszać, rozmowy są ciężkie i zwykle prowadzą do kłótni. Tak naprawdę to nie rozumiemy polityki, każdy postrzega ją inaczej, ma indywidualny punkt widzenia. Większość polityków nie ma wykształcenia politycznego, jest to „zbieranina” ludzi, dla których władza to jedyny wyznacznik. W większości nie umieją lub nie chcą słuchać. Dochodzenie do kompromisu też jest im obce. Dla większości z nich najważniejsza jest dieta poselska, coraz wyższe stanowiska, a nie dobro społeczeństwa, o jednostce nie wspominając. Czy polityk to zawód? Nie umiem do

końca tego stwierdzić. Dla mnie przykładem zawodu jest chociażby pielęgniarka - osoba wykształcona, sprawująca opiekę nad chorym albo nauczyciel - osoba wykwalifikowana nauczająca, a polityk? Czy to jest powołanie? Myślę, że nie! Swoich działań nie wykonuje bezinteresownie, raczej dąży do osiągnięcia korzyści materialnych i to niemałych. Tak więc polityk wg mnie nie mieści się w ramach zawodu lub powołania, gdyż te, w zależności od okoliczności, wykonuje się sumiennie lub z pasją.

Tomasz Komenda

## I znów trzeba wrócić do rzeczywistości!

Tydzień zaczął się i od rana było dużo do roboty. Najpierw szykowałam się do szkoły, później przeprawa „ciepłym” autobusem. Kierowca nie patrząc, czy ktoś wsiada albo wysiada przy każdym przystanku otwierał drzwi, na pewno chciał dobrze dla pasażerów i miał na celu przewiezienie autobusu w 18 stopniowym mrozie. Po takiej podróży, aż miło się wchodziło do ciepłej szkoły. Przy wejściu do szatni było trochę problemów, bo przez zaparowane okulary za wiele nie można ujrzeć. Po drugiej lekcji czując głód udałam się do szkolnego bufetu z „bardzo zdrową” żywnością, w której na pewno nie było ani grama konserwantów. Sprzedawca oczywiście miły, jak zawsze, przywitał

mnie uśmiechem, przecież ma powody do radości – wstawanie rano do pracy w taki mróz to sama przyjemność. Mimo wczesnej jeszcze pory można było z nim pozartować.

Lekcje toczyły się dalej, a nauczyciele niezbyt szczęśliwi, że znowu muszą się z nami użerać po takiej przerwie doskonale maskowali swoje nastroje.

Mam nadzieję, że te nastroje pozostaną dobre do końca półroczka i nie będzie problemów z terminami do popraw.

Dzień jak co dzień, tylko przynajmniej przyjemniej się wchodzi do szkoły z myślą, że jest tam cieplej niż w autobusie.

Jakub Ogrodowski



Foto: Kasia Adamczyk

## Młodzi a'la Beckham!

Kiedy miałem dziesięć lat moją pasją była piłka nożna. Próbowalem się upodobniać do swoich idoli z murawy, zakładałem koszulki z ich nazwiskami, miałem taką samą fryzurę jak Ci niesamowici faceci z telewizora. Nie rozstawałem się z piłką, ciężko trenowałem tylko po to, aby pokazać się w telewizji i udowodnić, że wzorowanie się na kimś czasami popłaca.

Jednak z upływem lat po

wielu niepowodzeniach sportowych ta zajawka minęła.

Dzisiaj idąc do szkoły na przejściu dla pieszych zauważyłem dwóch chłopaków z identycznymi fryzurami a'la David Beckham. Wtedy przypomniały mi się moje lata dzieciństwa i uświadomiłem sobie, że w dzisiejszych czasach nic się nie zmieniło i nadal każdy ma jakiegoś swojego idola. Gwiazdę rocka czy muzy-

ki klasycznej. Tylko to nie jest już upodobnianie się do danej osoby czy kupowanie produktów reklamowanych przez te osoby, ale także chęć przynależenia do danej grupy osób, którą łączy coś więcej niż siedzenie w jednej ławce w szkole.

Podobno zainteresowania, chęć bycia akceptowanym w środowisku rówieśników są jedną z najważniejszych wartości młodego człowieka. Dlatego w czasach Internetu i telewizji, w których pokazuje się ludzi idealnych, bez

żadnych wad, młodzi ludzie chcą wyglądać i zachowywać się jak oni.

Nie tylko, żeby być doskonałymi, ale dlatego też, że nie zostają z tym sami i mogą liczyć na osoby, które ich zrozumieją. Według mnie jest to dobre zjawisko, ale tylko wtedy, gdy nie są przekraczane granice zdrowego rozsądku i nasz wybrany idol jest osobą, na której naprawdę możemy się wzorować.

Bartek Tądera

## Władza, potęga i ..., czyli, dlaczego ludzie piszą książki

**Wbrew temu, co się uważa, ludzi, którzy piszą książki, jest**

**„zatrważająco” dużo. Naprawdę! Znam co najmniej dziesięć osób, które choć raz spróbowały napisać własną powieść.**

Można uznać, że po prostu takie mam towarzystwo, ale i tak odnoszę wrażenie, że pisarze amatorzy pojawiają się wokół jak grzyby po deszczu, w najmniej spodziewanych miejscach. Są wszędzie..., być może nie raz mijasz ich na szkolnym korytarzu i możesz nawet nie spodziewać się, że osoba, na którą patrzysz, ma cokolwiek wspólnego z pisaniem. Dla mnie to jest idealne wyjaśnienie, dlaczego Polacy nie czytają książek - piszą własne i nie mają czasu na czytanie cudzych! Taką jestem optymistką!

Intrygujące jest tylko to, dlaczego to się cieszy taką popularnością. Po co ludzie sięgają po kartkę i długopis, i tworzą? Mogłabym na to pytanie odpowiedzieć najbardziej trafnie i najpro-

ściej. Chcą. Niestety, nie miałabym już wtedy, o czym pisać.

Zacznijmy więc od tego, że ludzie lubią mieć władzę. Może nie wszyscy od razu chcieliby włączyć królestwami, czy wydawać innym rozkazy, ale trzeba przyznać, że nikt nie lubi tracić panowania nad czymś. Nad emocjami, słowami, tym, co się wokół dzieje, nad rozpedzonym rowerem, który zaraz przywali w barierkę... z reguły coś takiego nieprzyjemnie się kończy. Z pisaniem jest zupełnie inaczej. W większości przypadków kto trzyma długopis, lub stuka w klawiaturę, ten ma władzę. To pisarz tworzy świat, który mu się podoba i ustala zasady, które nim kierują, stwarza nowe gatunki zwierząt, jeśli tylko tego zapragnie, tworzy postacie na własne podobieństwo (albo też i nie). Ogólnie rzecz biorąc - robi to, co mu się żywnie podoba. Wszystko ma pod całkowitą kontrolą. Pisanie może być też doskonałą rozrywką dla ludzi, którzy lubią ukła-

dać innym życie. Bohaterowie twojego opowiadania nie stwierdzą nigdy: "Nie wtrącaj się, to moje życie". Nawet, gdyby mogli, równałoby to się dla nich z samobójstwem - sami historii nie dokończą. Mogą ją jedynie nieco zmieniać, ale to też zależy od autora, jakie ma do nich podejście i jak wiele o nich wie.

Wracając do tego świata, znalazłam kiedyś w głębo- kich otchłaniach Internetu mądry cytat - a muszę tu dać coś mądrego, tak dla kontrastu - autorstwa Victora Hugo: "Pisarz to świat uwięziony w człowieku". Myślę, że jest w tym troszeczkę prawdy. I myślę, że każdy jest w stanie taki świat w sobie odkryć. Tak naprawdę można go uwolnić na różne sposoby, nie tylko za pomocą pisania, ale ten jest najbliższy memu sercu i sądzę, że każdy choć raz powinien spróbować. To, że się nie umie pisać, uważam za kłamstwo - każdego kiedyś w zerówce uczyli kreślić litery. Poza tym, nie każdy rodzi się

Rowling czy Tolkienem - to po prostu trzeba wyćwiczyć, a zresztą nie trzeba być mistrzem, bo mistrzów pisania jest na świecie dużo. Nic się nie stanie, jeśli w tej jednej dziedzinie nie uda się tego zrobić - są setki innych. Jeśli jednak ktoś tego chce, nie ma wyjścia - trzeba ćwiczyć, a najlepiej mieć przy tym kogoś, kto to czyta. To naprawdę pomaga, można dzięki temu się dowiedzieć, jakie błędy się popełnia. Widzę to przede wszystkim na własnej osobie, więc polecam.

Tak więc, jeśli ktoś chce spróbować - ja zachęcam, nie będę nikomu broniła czegoś, co jest dobre. Zresztą, bardzo lubię konkurencję, można się od niej wiele nauczyć. A jeśli nie - mam jedynie nadzieję, że nie przysnęliście i gratuluję szczęśliwego dobruńcia do końca. I życzę powodzenia w uwalnianiu własnego świata - niezależnie od tego, w jaki sposób. Liczy się efekt.

Weronika Krawczyk

## Patriotyzm?

**O Polskę kiedyś walczyli nasi dziadkowie, a teraz powoli okazuje się, że ich starania idą na marne. Wielu ludzi nie zdaje sobie sprawy, ile starszych pokoleń poległo na wojnie, abyśmy my teraz mogli spokojnie żyć.**

Coraz więcej młodych ludzi odbiera sobie życie z błahych przyczyn, nie zdając sobie sprawy z wartości ludzkiego życia, coraz więcej popada w uzależnienia, nie potrafiąc cieszyć się codziennością, a także coraz częściej mówi się o zanie-

dbywaniu lub oszukiwaniu starszych osób dla pieniędzy. W naszym kraju powoli zaczyna brakować młodych Polaków. Ludzie w poszukiwaniu pieniędzy i lepszych perspektyw wyjeżdżają za granicę. Zostawiają przyjaciół, rodzi-

nę... Budują tam swoje domy, zakładają rodziny i nie mają zamiaru wracać do swojego kraju.

Nie po to nasi przodkowie poświęcali swoje życie - abyśmy my teraz na stałe opuszczali Ojczyznę.

*Patrycja Zasada*

## Pamiętamy o „Żołnierzach Wyklętych”!

**Narodowy Dzień Pamięci "Żołnierzy Wyklętych" jest młodym świętem. Został ustanowiony w 2011 roku, aby przybliżyć**

**Polakom sylwetki ludzi, którzy ginęli za naszą Ojczyznę, nie dostając w zamian nic prócz poniżenia, cierpień i hańbiącego określenia - bandyci. Choć starano się sprawić, żeby o nich zapomniano, pamięć o tych niezwykłych ludziach jest przywracana, dlatego my uczniowie Osiedziesiątki razem z kolegami i koleżankami z innych szkół braliśmy udział w koncercie zatytułowanym „W hołdzie Żołnierzom Wyklętym”.**

Koncert odbył się w Sochaczewskim Centrum Kultury 23 lutego. Jego gościem był Andrzej Kołakowski, polski działacz opozycyjny w okresie PRL-u. Za pomocą ballad, które śpiewał przy akompaniamencie gitary i poruszających

historii o żołnierzach wyklętych pokazał nam, jak niezwykłymi, odważnymi i niezłomnymi byli ludźmi. Przybliżył nam między innymi postać Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, Danuty Siedzikówny „Inki” i Józefa Kurasia „Ognia”. Opowiadał, w jakich okolicznościach zginęli i jak wiele cierpienia kosztowało ich wytrzymanie okrutnych i bestialskich przesłuchań.

Dopełnieniem tych opowieści były piękne ballady, takie jak: „Kołysanka więzienna”, „Łukasza Ciepłińskiego list do syna”, „Epilog”, „Ballada o drugiej konspiracji”, „Epitafium dla Majora Ognia” i „Przysięga”, tę ostatnią usłyszeliśmy na zakończenie koncertu.

Andrzej Kołakowski głośno wyrażał nadzieję, że uczestnicy nie będą się nudzić podczas występu.

I rzeczywiście, dał fantastyczny popis swoich umiejętności. Słuchaliśmy go z zapartym tchem. Niejeden z uczniów zapewne wrócił do szkoły z głębokimi przemyśleniami, a pamięć o żołnierzach wyklętych w nas pozostanie i obyśmy nigdy o nich nie zapomnieli.

*Weronika Krawczyk*



# Walentynki! ♥

We wtorek 16. lutego w szkolnej świetlicy mogliśmy obejrzeć przedstawienie z okazji Walentynek zorganizowane przez klasy 1B1o, 2ET oraz 2CT pod opieką Pani Moniki

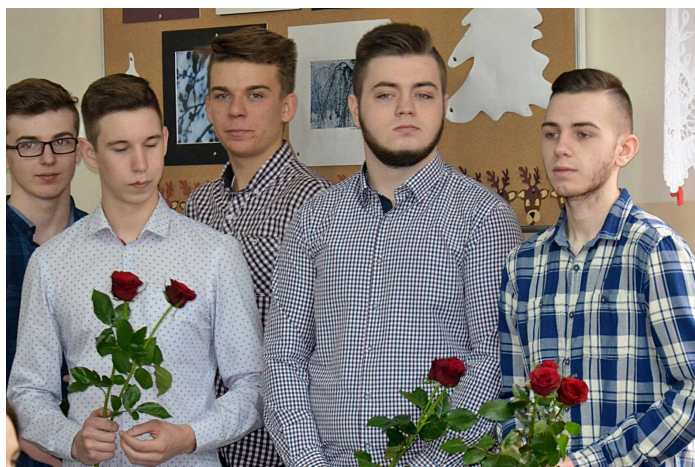
Wasilewskiej. Oprawę muzyczną zapewniły nam Anita Znamirowska,

Karolina Słojewska, Dominika Piotrowska, Natalia Wąsik oraz Weronika Reszczyńska z piosenkami m.in. Adele - Hello, Ed Sheeran - Give me love, Eleni - Tylko w twoich dłoniach, z filmu „Kogel Mogel” Szukaj mnie, oraz Happysad - Zanim pójde.

Poznaliśmy historię Walentynek, zwyczaje waleentyńkowe w różnych krajach oraz mnóstwo informacji na temat Świętego Walentego. Zaprezentowana została również prezentacja multimedialna w wykonaniu Pani Wasilewskiej.

Po występie dziewczyny zorganizowały dla nas krótki Quiz Walentyńkowy.

Po zakończeniu tej całej uroczystości na głównym korytarzu można było kupić słodkie upominki (lizaki, mini lukrowane pączki), waleentyńki bądź różyczkę i wręczyć je swojej drugiej połowce. Na kolejnej stronie znajdziecie zdjęcia pokazujące, jak dokładnie wyglądały obchody tego barwnego święta w naszej szkole.



**Naprawdę jaki jestem, nie wie nikt...**



**Anita po raz kolejny popisała się swoim talentem wokalnym! Brawo!**

# Moje lektury

Co byłoby, gdyby świat był idealny? Wyobraźmy sobie, że wszystkie nasze troski, wszystkie problemy, z jakimi się borykamy, z jakimi borykają się inni, przestają istnieć. Nie ma głodu, ani wojen. Nie ma nieporozumień, gniewu, nienawiści, wszyscy są dla siebie mili, uprzejmi. Nie ma bezrobotnych, każdy dostaje taką pracę, do której się nadaje i która będzie sprawiała mu przyjemność. Nie musimy się martwić o to, że podejmiemy złą decyzję. Ból możemy ukoić niemal natychmiast, moglibyśmy nawet zapomnieć o tym, że coś takiego w ogóle istnieje. Myślę, że każdy czasem marzy o takiej właśnie utopii.

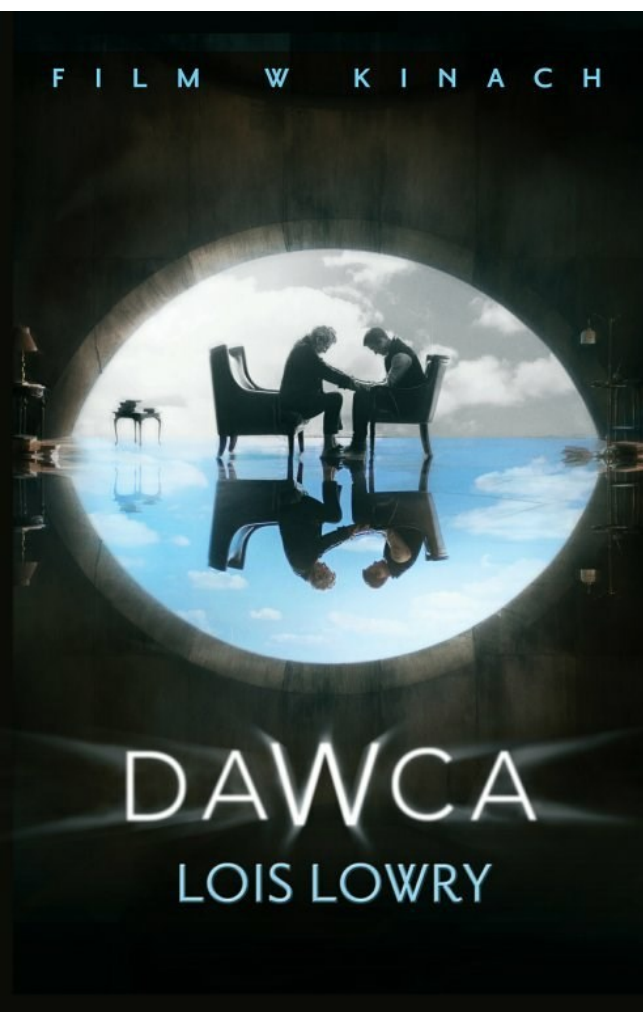
Moglibyśmy więc jedynie pozazdrościć Jonaszowi, chłopcu, który żyje w takim właśnie świecie. Jonasz to bohater książki pod tytułem "Dawca" autorstwa Lois Lowry i tak naprawdę nie zdaje sobie sprawy, jak wielkim jest szczęściarzem, bo nigdy się nad tym nie zastanawiał. Wszystko jednak się zmienia, kiedy staje się uczniem pewnego tajemniczego mężczyzny, nazywanego Dawcą Pamięci. Dzięki niemu poznaje świat, który znamy my, świat, którego nie pamięta już nikt

prócz Dawcy..., bo tak naprawdę nikt nie chce go pamiętać. Mimo tego wiedza o nim nadal jest ludziom potrzebna, bez niej nie udałoby się im stworzyć tego raju na ziemi. Dlatego też Jonasz musi ją poznać.

Nasz bohater więc odkrywa ten mało idealny świat, w którym żyjemy, a im bardziej się w niego zagłębia, tym bardziej jego życie się zmienia. Nie dlatego, że przerażają go męki, przez które my musimy przechodzić na co dzień. Nie dlatego, że nie potrafi otrząsnąć się po tym, co zobaczył z naszego życia.

Dlatego że zobaczył, jak wiele wad ukrywa się w tym raju.

Tak, nawet tam są wady. Wady, które nam wydawałyby się nie do pomyślenia. Ten świat, który na pierwszy rzut oka wydaje się utopią, tak naprawdę jest chłodną, dokładnie zaplanowaną maszyną, w której ludzie są nic nie znaczącymi trybikami. Specjalnie dobrane kobiety rodzą dzieci, które trafiają do odpowiednio wybranych jednostek rodzinnych. Nie ma czegoś takiego jak rodzina, są jedynie specjaliści, którzy wychowują dzieci. Małżonkowie także są dobierani z góry. Wszyst-



ko to jest ustalane przez specjalną radę. Tam nikt nie ma prawa decydować o sobie... mimo tego wszyscy są ślepo posłusznymi, nikt przeciw temu nie protestuje. Nikt nie chce zmian. Wszystko to powstało po to, aby nie można było popełnić błędów. Usunięto sztukę, kolory, muzykę, a ludzie nie wiedzą, co to miłość. Wszystko po to, aby móc żyć bez cierpienia.

Kto z nas chciałby żyć w takim świecie? Myślę, że nikt. Jonasz też już nie chce. Dlatego chciałby zmienić to, co zostało

ustalone przez kilkadziesiąt lat wstecz. Wydawałoby się to niewykonalne... ale kto wie?

Jeśli o mnie chodzi, książka jest naprawdę warta przeczytania, świat od razu nabiera po niej kolorów. Myślę, że każdy powinien ją przeczytać, bo dobrze jest czasem zobaczyć, z zupełnie innej perspektywy. Ta powieść w tym mi pomogła, mam nadzieję, że tak też będzie z innymi.

*Weronika Krawczyk*



## O preorientacji zawodowej w Osiemdziesiątce!

Co wybrać po ukończeniu szkoły, jaki typ zawodu najbardziej odpowiada moim uzdolnieniom? Studiować, czy zdecydować się na szkołę policealną. Na te i inne pytania uczniowie ZSCKP, kończący w tym roku kolejny etap swojej edukacji, szukają teraz odpowiedzi. Mają im w tym pomóc spotkania z doradcami zawodowymi. Właśnie takie spotkanie odbyło się w czwartek 25 lutego.



Rozmowy z doradcami pomagają uczniom w zaplanowaniu ich ścieżki edukacyjnej i zawodowej. Doradca z Centrum Nauki i Biznesu Zak wyjaśniał, na co zwracać uwagę, podkreślał rolę uzdolnień, predyspozycji i własnych możliwości, ale również oczekiwań i wymagań współczesnego rynku pracy. Trzy podstawowe czynniki mają wpływ na wybór zawodu: są to uzdolnienia, predyspozycje, zainteresowania i pasję życiowe, drugi, równie istotny element dotyczący preorientacji zawodowej, to wiedza na temat przy-

nimi sytuują się lekarze, a także zawody wymagające umiejętności obsługi urządzeń specjalistycznych.

Godzinne spotkanie na pewno nie rozwieje wszystkich wątpliwości, ale kilka odpowiedzi uczniowie otrzymali, ponadto wskazano im publikacje, z których będą mogli skorzystać, fachową prasę, czy adresy stron internetowych poświęconych poszczególnym zawodom i planowaniu ścieżki kariery.

GBG

## PERSPEKTYWY 2016



26 lutego do Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie wybrali się uczniowie klas: 3BT, 3ALO i 3BLO pod opieką p. Mroczkowskiej i Ciesielskiej. Odbyły się tam targi edukacyjne Perspektywy. Targi te odbywają się co roku i mają na celu zaprezentowanie uczelni wyższych przede wszystkim, ale i szkół policealnych także. Poza tym istniała możliwość wzięcia

udziału w wykładach na temat nadchodzącej matury, czy to z matematyki, czy z polskiego oraz spotkaniach z reprezentantami konkretnych uczelni. Na targach prezentowały się różne uczelnie z wielu miast Polski i nie tylko - jeśli ktoś myśli o studiach za granicą również miał ogromny wybór!

Jednak to już jest niemałe wyzwanie.



**3BT w pełnym (prawie!) składzie**

# PODPATRZENI !



Marzec to miesiąc rozpoczynający wiosnę, w tym roku jednak przywitał nas chłodno i śnieżnie. Zamiast narzekać, że zimno, że chłapa, że marzniemy, cieszymy się, prawdopodobnie ostatnimi opadami śniegu w tej połowie roku. Latem będzie płacz, bo za gorąco. Ironia!

Nie każdy jednak narzeka na wszystko, co go otacza.

Malwinę z klasy I BL można spotkać uśmiechniętą, niezależnie od pogody.

Oczywiście, każdy ma gorszy dzień, ale ona zazwyczaj zaraża wszystkich pozytywną energią. Zakłada ubrania raczej w stonowanych kolorach. Mimo tego nie wygląda nudno. Ma na sobie biały sweter i czarne spodnie. Nieodłącznymi elementami jej

stroju jest burza loków i uśmiech. Właśnie to wyróżnia ją z tłumu.

Nie trzeba ubierać się w wymyślne stroje, żeby skupić na sobie uwagę. Trzeba mieć w sobie "to coś". Dlatego to właśnie Malwina bez przerwy przykuwa moją uwagę.

Zuzanna Tępczyk

## ZESPÓŁ REDAKCYJNY

RED. NACZELNAINA/SKŁAD: MAŁGORZATA KALISIAK

DZIAŁ PUBLICYSTYCZNY: WERONIKA KRAWCZYK, TOMASZ KOMENDA, BARTEK TĄDERA, KASIA KOŁKOWSKA, PATRYCJA ZASADA, ZUZANNA TĘPCZYK

RED. PROWADZĄCY: GRAŻYNA GAJDA

SIEDZIBA REDAKCJI: ZS CENTRUM KSZTAŁCENIA PRAKTYCZNEGO, SOCHACZEW,  
UL. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 51